(3)

Miesięcznik Kościelny
Poznań
Tel. 4009 przy Tumie
4 XII 1913

Kochany Doktorze.

Oto raz jeszcze w sprawie Gryfa. Dyskusja jakoś dotychczas z artykułów Kotowicza nie wywiązała się. Mniemam jednakowoż że należy koniecznie go wskrzesić. Wszyscy ci ludzie, z którymi mówiłem są stanowczo za formą Sp. Wydawn. a przeciwni rozwiązaniu. Ja też to samo sądzę. W razie rozwiązania nie widzę zgoła możliwości zebrania funduszów. To znaczy, że rozwiązanie i likwidacja znaczy pogrzebanie pisma. Chyba, że Wy macie jakie fundusze lub wiecie źródła. Rada Narodowa nic nie da. Gdyby zaś doprawdy dały się w kołach endeckich, w co bardzo wątpię, znaleźć jakie fundusze, obawiam się, żeby pismo nie utraciło pół pracowników zupełnie. Nadto spółka czy firma jaką proponowaliście nie mniej będzie ciężki aparat niż dawna Sp. Wydawn.

Rozwiązując Sp. zmusimy jej członków do zapłacenia odpowiedzialności - po części. Wywoła to niechęć. dalej tutaj będzie to czynić <u>bardzo ujemne</u> wrażenie. Mając zaś Sp., mamy możliwość funduszy i kredytów.

Wobec tego sądzę, że należy wskrzesić pismo w ramach Sp. Wydawn. Najprzód próbując dobrowolnego przystąpienia. Dotąd ma 9 nowych członków. Przy tym Wy nie [illegible] ryzykujecie, bo nie potrzebujecie o tym wiedzieć. Gdyby to <u>nie</u> wystarczyło, udziały można podwyższyć.

Spodziewam się, że się zgodzicie na ten projekt. Innego tu wyjścia nie widzę. I przyślijcie z 30 deklaracji przystąpienia. Redakcję Gryfa obejmie chyba Majk. a administrację jego siostra. Tak jakeśmy to omówili w Oliwie.

Potem trzeba urządzić walne zebranie Sp.; wybrać do zarządu oprócz Was dwóch jeszcze X. Wojc. - dr Rady: oprócz Filaobiego, X. Wryczę, Jantę Połcz. - Kukow. i Kościńskiego. Majko. powinni pamiętać, żeby skrupulatnie i punktualnie wydawać. Innej rady, powtarzam, nie widzę a sądzę, że i Wam niemniej zależy na Gryfie jak mnie.

Tymczasem serdecznie pozdrawiam
X. Kantak